

## TADEUSZ KRAWCZYK ur. 1927; Frampol

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Szkoła
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Frampol; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	szkoła

### Szkoła

Z dziećmi żydowskimi to ja chodziłem do szkoły. W naszym Frampolu szkoła była, to nas chodziło, tak jak ja pamiętam, trzysta katolików i trzysta Żydów. I razem w jednej klasie śmy się uczyli, znaczy się każda klasa osobno, ale w klasie, w drugiej czy w trzeciej, to były i Żydy i katoliki. I razemśmy się uczyli. Ja bym powiedział, że Żydy były więcej wyuczone jak katoliki, ponieważ że Żydy musiały się uczyć dwa języki – swój żydowski – może on się jakoś inaczej nazywa – i nasz – polski musiały się uczyć. Oprócz tego w szkole była nawet nauczycielka Żydowska. Miałem kolegę Żyda i się zaprzyjaźniliśmy z przypadku - takiego nieładnego. Chodziliśmy do szkoły – chyba to była klasa trzecia i ja siedziałem z tyłu na ławce, razem z innymi trzema – siedziało nas razem czterech. Tych trzech już dzisiaj nie żyje. I one mnie namówiły żeby iść w czasie lekcji do ustępu, a w czasie jak szłem przez sale, to żeby Żyda pociągnąć – takiego Mośka – za pejsa, i ja to zrobił. Zrobiłem to, przyszedłem z powrotem, Żyd się skulił, nic nie mówił, ale za jakieś parę dni przypadkiem dostałem się na ulicę Żydowską. Ta ulica dzisiaj się nazywa Szkolna. I tam mnie Żydy złapały, to mi trzecią część włosów wyrwały z głowy. Za to że ja Mośkowi ruszył tego pejsa. No nic – przyszedłem do domu, a moja mama powiedziała tak – że ja mam tego Żyda przeprosić i się z niem nie kłócić, bo my z Żydami dobrze żyjemy, my pracujemy u Żydów, bo ojciec nasz robił płótna. Żydy dawały przędzę, a on robił płótna, tak że był zatrudniony u Żydów. I żebym ja przeprosił. I ja to zrobił – przeprosiłem tego Żyda – Mośka. Już w szkole go nie ruszałem, ze szkoły śmy szli oba i raz poszedłem do niego do mieszkania. Umówiliśmy się, że wspólnie będziemy robić lekcje, bo on był zdolny w nauce. I tak było. Poszedłem do niego, zrobiliśmy lekcje i wtenczas jego mama poczęstowała mnie herbatą z bułką. Do dzisiaj pamiętam ten smak herbaty. Co to była za herbata – nie mam pojęcia, ponad siedemdziesiąt lat – czy to w tenczas z dawna tak smakuje ta herbata? No aleśmy byli kolegami już potem i przyjaźniliśmy się razem. Takie przyjaźnie mieliśmy z Żydem.

Data i miejsce nagrania	2004-07-29, Frampol
Rozmawiał/a	Mirosław Ciekawski
Transkrypcja	Mirosław Ciekawski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"